

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercyja od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k. Reklamacye sa wolne od opłaty pocztowej.

PRENUMERATA.

NA GAZETĘ LWOWSKĄ z DODATKIEM dziennym i tygodniowym i z ROZMAITOŚCIAMI wynosi:

Na drugi kwartał 1858, od 1go kwietnia do ostatniego czerwca:

na miejscu : : : : 3 złr. 45 kr.
z pocztą : : : : 4 złr. 30 kr.

Przesyłki (franco) odbiera Kantor Gazety Lwowskiej, ulica Niższa Ormiańska Nr. 347.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Ameryka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Belgia — Niemce. — Rosya. — Azya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 27. marca. Dnia 26. b. m. wydana i rozesłana została z c. k. galicyjskiej drukarni rządowej we Lwowie część VI. oddziału II z r. 1857 Dziennika rządowego dla okręgu administracyjnego c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

Część ta zawiera:

- Nr. 21. Rozporządzenie namiestnictwa z dnia 9. września 1857, l. 13.358, że przy przewożeniu zwłok certyfikat, od przynależnych osób sanitarnych dla konduktora wystawiony, musi być we wszystkich przypadkach zaopatrzonej kontrasygnaturą dotyczących władz miejscowych.
- Nr. 22. Rozporządzenie namiestnictwa z dnia 14. września 1857, l. 34.703 względem sprzętów i potrzeb pomniejszych, który w lokalnościach w koszarach gminnych, izbach wojskowych (lokalnościach szematowych), i gminnych lub najmowanych stajniach znajdować się powinny.
- Nr. 23. Reskrypt c. k. namiestnictwa z dnia 26. września 1857, l. 41.455, o wyłączeniu gromady Podhorki z wojniłowskiego, i wcieleniu jej do kałuskiego powiatu urzędowego.
- Nr. 24. Obwieszczenie c. k. namiestnictwa z dnia 14. października 1857, l. 43.267, dotyczące przeprowadzenia prowizorycznej taryfy czynszu za kwatery i meble.
- Nr. 25. Obwieszczenie c. k. namiestnictwa z dnia 21. października 1857, l. 36.263, którym udzielona dekretem wys. ministeryum spraw wewnętrznych z dnia 12. października 1857, l. 26.630-1963 umowa z kilkoma rządami szwajcarskimi, zawarta względem wynagrodzenia kosztów za pielęgnowanie szpitalne ubogich obustronnych przynależnych ku przestrzeganiu do wiadomości podaje się.
- Nr. 26. Rozporządzenie ministeryum spraw wewnętrznych i skarbu z dnia 22. października 1857, którym na podstawie najwyższego postanowienia z dnia 13. października 1857, oznacza się sposób wykupu obligacji uwolnienia gruntu od ciężarów (obligacji indemnizacyjnych) w królestwie Galicyi i Lodomeryi i Wielkiem księstwie Krakowskiem.
- Nr. 27. Obwieszczenie c. k. namiestnictwa z dnia 27. października 1857, l. 47.523, względem przepisu o postępowaniu ze służącymi przy straży skarbowej urlopnikami wojskowymi i rezerwistami, tudzież wojskowymi, którzy wstąpić chcą do straży skarbowej.
- Nr. 28. Ogłoszenie c. k. namiestnictwa z dnia 12. listopada 1857, l. 49.603, względem dodatku podatkowego, który na pokrycie potrzeby krajowej i na wydatki oswobodzenia gruntu od ciężarów na rok administracyjny 1858 wymierzony został.

Sprawy krajowe.

Lwów, 28. marca. Zakład sierót zostający pod zarządem Towarzystwa dobroczynności zaszczycony został łaską Najjaśniejszej Cesarzowej Karoliny Augusty, która w swej wspaniałomyślnej troskliwości o dobro sierót, raczyła obdarzyć go ofiarą w sumie 200 r. m. k. Dar ten przesłany na ręce Jej Excel. JW. hrabiny Gołuchowskiej, przełożonej zakładu sierót, umieszczony został w obligacjach indemnizacyjnych, i ku wiecznej pamiętce dolicznej do funduszu rezerwowego zakładu sierót.

(Wiadomości bieżące. — Potożenie Lombardyi.)

Wiedeń, 25go marca. Jak słyhać, udaje się dyrektor marynarskiego obserwatoryum w Tryeście dr. Schaub z rozkazu c. k. nadkomendy marynarskiej, temi dniami w podróż naukową do Francyi, Anglii i Holandyi. Główną swoją uwagę ma zwrócić na marynarskie zakłady naukowe, na zakłady hydrograficzne i marynarskie obserwatorya.

— *Gazz. di Milano* z dnia 18. b. m. przypomina jak przed dziesięć laty wybuchła w tem mieście rewolucya, która lombardoweneckie prowincye chciała oderwać od korony Austrii i przyłączyć do jakiegoś wymarzonego wyzszowłoskiego państwa. Takiemu państwu brakowałby wszelki żywioł powagi i samodzielności i musiałoby się stać niebawem widowiskiem wojen domowych i zbrojnych najazdów. Ostatecznym jego losem byłyby wreszcie rozprężenie i utrata samodzielności, jak to łatwo wyprowadzić z poprzednich przykładów historycznych. Chwilową tę kreację przytłumił na szczęście zaraz w źródle orzeł austriacki. Ludność Lombardyi tylko po części i w przeważnej liczbie nierada temu zewnętrznemu popędowi, a poniosły za to wszelkie okropności krwawej wojny i srogie rany. Posłuża jej to za naukę, jak należy strzedz się na przyszłość wpływów obcej ambicyi i stawić opór zamachom rewolucyjnym.

„Stanowisko nasze — dodaje dziennik medyolański, — jest obecnie weale inne, niż byłoby wtedy, gdyby się udało powstanie z 18. marca 1848. Kraj nasz nie stał się widowiskiem anarchii socyalnej, miasto nasze nie znizyło się do zaniedbanej mieściny prowincjonalnej małego państwa bez siły i przyszłości, tworzymy raczej spólnie z całą rzeszą narodów Austrii silne mocarstwo, nie wyrzekając się temsamem naszej exystencyi narodowej, nad nami czuwa opiekuńczo silne ramię mądrego i wspaniałomyślnego monarchy, który podczas ostatniego swego pobytu w naszym kole chciał się osobiście przekonać o naszych potrzebach, i pragnął im zaradzić z usilną troskliwością ojcowską, przeznaczył swego szlachetnego i wspaniałomyślnego brata, aby wykonał te wielkoduszne zamiary.“

Ameryka.

(Sprowadzanie wolnych Murzynów. — Zamieszki w Montewideo.)

Do Liwerpola nadeszła nowa poczta z Ameryki. W izbie reprezentantów w Luzyanie przeszedł bil, którym upoważniono uorganizowane już towarzystwo sprowadzić 2500 tak zwanych wolnych Murzynów z Afryki, którzy 15 lat mają służyć pod imieniem chłopców terminujących. Widać, że pomysł francuski upowszechnia się. Parowa fregata „Niagara“, przeznaczona pomagać przy zakładaniu liny zaatlantycznej, miała dnia 6go odplynąć do Anglii. Bierze zamiast 500 tą razą tylko 400 ludzi z sobą, jest po części nowo zbudowana i na przewóz liny stosowniejszą urządzona.

Okręt „Tyne“ przywiózł pocztę z Rio z 14. lutego. Na okrętach wybuchła żółta febra.

Z Montewideo pisza pod dniem 4. lutego, że powstanie przeciw rządowi zostało przytłumione. Jenerałowie Don Cesar Dias i Don Manuel Freire wraz z 70 oficerami i 315 pojmanymi szeregowcami byli na śmierć skazani. Prawda, że później nastąpiło ułaskawienie, jednak obawiano się, aby nie przyszło za pożądo na plac egzekucyi kilka mil oddalony.

Hiszpania.

(Wiadomości bieżące.)

Madryt, 17go marca. Deputowani, którzy równocześnie są współpracownikami dzienników, postanowili na swem zgromadzeniu, upraszać rząd znieść teraźniejszą ustawę o prasie, albo zmienić ją

w duchu wolniejszym. Słychać, że na najbliższym posiedzeniu przedłoży rząd inny projekt ustawy. Dla Hawany uzbrajają nowe okręta. Zamierzają wzmocnić eskadrę na przypadek, gdyby była konieczna potrzeba wystąpić nieprzyjaźnie na Vera Cruz.

Anglia.

(Poseł rosyjski zawierzyłniony. — Wiadomości bieżące. — Dyplomatyczne korespondencje i ich znaczenie. — Posiedzenie parlamentarne z d. 21. marca.)

Londyn, 23. marca. J. M. Królowa przyjmowała wczoraj w swoim pałacu, a następnie udzieliła osobnego posłuchania baronowi Brunow, który złożył swe listy wierzytelne. Lord Malmesbury wprowadzał rosyjskiego posła i dostąpił również osobnego posłuchania.

— W przyszłą sobotę lub poniedziałek zamierza dwór przesiedlić się do Windsoru. Podczas swego pobytu w zamku tamtejszym przyjmie książę Walii bierzmowanie z rąk arcybiskupa z Canterbury.

— Książę Jerzy saski ma z końcem tego tygodnia przybyć do Londynu.

— U hrabiny Derby odbyła się przedwczoraj świetna zabawa wieczorna, na której znajdował się pomiędzy innymi także baron Brunow.

— Dziennik *Globe* udowodnia, że w korespondencji z lordem Malmesbury była słuszność po stronie hr. Walewskiego; odpowiedź francuskiego ministra była rzeczywiście bardzo umiarkowana, Francya zatem wystąpiła w tej mierze niewątpliwie z większą godnością jak Anglia. Angielskie zaś, nowemu gabinetowi sprzyjające dzienniki, unoszą się nad godnością polityki i świetnym rezultatem, jaki odniósł lord Derby ocalając honor Anglii przy załatwieniu zagranicznych zakłóceń, które jako niebezpieczny spadek otrzymało od swych poprzedników nowe ministerium.

Lord Malmesbury zabrania wydać Francji przyaresztowanego w Genuy Anglika Hodge, gdyż istniejące dotąd przeciw niemu poszlaki są według angielskich ustaw niedostateczne do oskarżenia. Dziennik *Morning Herald* oskarża przyaresztowanego jedynie tylko o bardzo nierozsądne zachowanie się. Jak się zdaje żył on z Orsinim i Bernardem w bliższych stosunkach, był nieostrożny w swych mowach, a sprzyśnięci go uwiedli. Według traktatu zawartego między Sardynią a Francją względem wydawania zbrodniarzy, może być poddany trzeciego państwa tylko za przyzwoleniem tego trzeciego państwa wydawany. Angielski rząd niebrał nigdy udziału w traktatach tego rodzaju. Sardyńskie władze trzymały p. Hodge w więzieniu, jednak zaopatrywały go we wszystko potrzebne.

— Na przedwczorajszym posiedzeniu *izby wyższej* zwrócił lord *Brougham* uwagę rządu, że przyjęta w zgromadzeniu prawodawczym wyspy Jamaiki ustawa przeciw waleśaniu się po kraju, może z czasem wolnych dziś murzynów wprowadzić w dawny stan niewoli. Mowca wyraża nadzieję, że rząd nie potwierdzi tej ustawy, tymczasem zaś prosi aby ją przedłożono izbie. Lord *Carnarvon* przyrzeka odpowiedzieć wyrażonemu pod koniec życzeniu szanownego członka, acz zwyczajnie nie przedkładają się parlamentowi ustawy kolonialne, pokąd nie otrzymają sankcji rządowej. Co do tej zaś ustawy zamierza rząd dopiero naradzić się dokładniej. Lord *Granville* radby wiedział, jaki tok spraw zachowa rząd w bieżącej sesji i kiedy nastąpi odroczenie posiedzeń na ferie świąteczne. — *Earl of Derby* oświadcza: jak utyskują od dawna, że izba wyższa w pierwszych czasach sesji nie ma albo wcale nie albo bardzo mało do czynienia. Na nieszczęście nie można i w tym roku spodziewać się wyjątku z tej reguły, bo zaszła w początku sesji zmiana gabinetu a tem samem i nieodzowna przerwa w biegu spraw, pogorszyła tylko położenie pod tym względem. Względem odroczenia się izby na ferie świąteczne zamierza wnieść prezydent ministrów, aby izba zamknęła posiedzenia od przyszłego wtorku t. j. od 30go marca a już od tego piątku obradowała tylko nad samymi sprawami sądowemi. Nawrotne zagajenie izby nastąpiłoby w poniedziałek dnia 12. kwietnia.

— W *izbie niższej* zapytuje p. *Mackinnon* minister wojny, czy więcej jeszcze pułków milicyi ma stanąć pod bronią, tudzież czy nie uformowane jeszcze pułki milicyi mają ćwiczyć się w obrotach i robieniu broni w ciągu najbliższego miesiąca. Jenerał *Peel* odpowiada, że rząd nie zamysła ani więcej pułków powoływać pod broń ani też nie uformowany jeszcze pułkom kazać ćwiczyć się w tym czasie. P. *Bowyer* zapytuje następnie ministra spraw wewnętrznych, czy prawda, że zgromadzenie deputowanych ze wszystkich części Włoch odbywało w Londynie swe posiedzenia, chcąc pod nazwą *Unione* utworzyć wielki związek włoski i przeprowadzić w ogóle wiele zmian politycznych we Włoszech. Minister spraw wewnętrznych p. *Walpole* odpowiedział, że nie wie prawie, co ma na to odpowiedzieć. Poczytał wprawdzie za swą powinność zasięgnąć bliższych wiadomości w tej sprawie, lecz wszystko to czego się mógł dowiedzieć, kaze mu mniemać, że zgromadzenia takie nie odbywały się w Londynie. Zdaniem jego pozwalają zresztą ustawy, aby osoby prywatne zgromadzały się w domach prywatnych i rozprawiły o polityce. Jak mu doniesiono, nie miał być prezydentem w naradach tych deputowanych zaden Włoch ale pewien Irlandczyk.

— W dalszym toku posiedzenia wytoczył pan *Kingklocke* sprawę zagrabionego okrętu „*Cagliari*.” *Kancierz skarbu* udzielił w tej sprawie następującej odpowiedzi: Rząd otrzymał wiadomość, że na przedstawienie pana Lyons otrzymał angielski inżynier Watt bezwarunkową wolność, i znajduje się już w drodze do domu. Je-

dnocześnie wyszedł także rozkaz z Neapolu, aby przyspieszyć proces Parka. Dziś rano otrzymał rząd depeşe, że proces się już rozpoczął, obrońcę obżałowanego słuchano z wielką uwagą, a odpowiedź jenerałnego prokuratora, acz w kwestyi prawniczej liczne przytoczyła argumenta, nie wpadła nigdy w ton namiętności. Oprócz tego upewnił rząd, że Park nie może się uzalać na swe pożywienie, że mu nie zbywa na przyzwoitej odzieży, że pokój, w którym siedzi, wychodzi na morze, że sam więzień nie upadł na duchu i z wielką przyjmuje to radością, że ojczyzna nie zapomniała o jego losach. P. *Lyons* tuszy zresztą, że wyrok sądu wypadnie pomyślnie dla obżałowanego. Po tem oświadczeniu zapowiedział p. *d'Israeli*, że w najbliższy piątek wniesie bil, aby rządy Indyi zachodnich przeszły w ręce korony, i jeśli izba pozwoli wytoczyć dyskusye nad wnioskiem, to zaproponuje dalej, aby zgromadzenie odroczyło się aż do 12. kwietnia. Podług porządku dziennego dostąpiło potem do trzeciego odczytu kilka bilów poprzedniejszego znaczenia.

Lord *John Russel* wniósł nakoniec, aby izba ukonstytuowała się w komitet dla dalszych obrad w sprawie bilu przysięgi parlamentarnej. P. *Cogan* sprzeciwiał się tej mocy, bo wniesiony bil zawiera wyrazy ubliżające katolikom. Mowca domaga się naprzód wymazania wszystkich tych ustępów. Minister spraw wewnętrznych *Walpole* uznał za rzecz niestosowną podnosić obecnie podobny zarzut przeciw wnioskowi a lord *John Russel* oświadczył także z swej strony, że nie może żadną miarą zgodzić się na tę poprawkę. Katolicy nie mają żadnego powodu uskarżać się, mogą bowiem wstępować do urzędów publicznych. Żydów zaś wyklucza od tego istniejąca podziśdzień przysięga. Odejście poczty przerwało w tem miejscu sprawozdanie z dalszych obrad w tym przedmiocie.

Francya.

(Zmiany w gwardyi. — Pobór do marynarki. — Rozwody. — Doniesienia z Algierji. — Wiadomości bieżące. — Surowości paszportowe. — Towarzystwa wzajemnej pomocy. — Polemika dziennikarska.)

Paryż, 23. marca. Przeznaczona do osobistej służby przy Cesarzu i cesarskiej rodzinie kompania stugwardzistów ma być wkrótce rozwiązana. Na jej miejsce powstanie nowouformowany hufiec gwardyi w sile 400 żołnierza. Lubo i nowy korpus składać się będzie z samych podoficerów, postradają przeciw przyszli gwardziści wszystkie te prawa pierwszeństwa jakie posiadali dotychczas przed resztą wojska. Zdaje się, że rząd zamierza tym sposobem przyszkodzić wznieceniu zawiści w innych pułkach liniowych.

— Jak słychać otrzymali rozkaz wszyscy prefekci morscy, aby rozpisali pobór między ludźmi od 20 do 40 lat. Nowa rekrutacya uwalnia pobór tylko od służby, kto przynajmniej cztery lata przepędził w cesarskiej marynarce.

— Jego Świątobliwość zamysła upoważnić Jezuitów osiedlać się na przyszłość nie tylko w Shangay ale także i po innych miejscach Chin.

— Jak donosi *Courrier de Marseille* odstawiono w zeszły piątek 14 podejrzanych osób do Story w Algierji na podstawie ustaw bezpieczeństwa.

— W Rheims skazano pewnego mieszkańca za obrazę Cesarza i rozszerzenie fałszywych pogłosek na 4 miesiące więzienia i 500 fr. grzywny.

— Wszystkie siedziby podprefektów mają być wkrótce połączone drutem telegraficznym z Paryżem.

— Głównym powodem terażniejszych coraz częstszych rozwodów w Paryżu mienia dzisiejsze niepowściągnięte spekulacye giełdowe i wypływające ztąd zmiany majątkowe. Od 16. lutego do 8. marca wniosło 22 dam na odłączenia swych posagów od majątków męzowych, zaś od d. 9. lutego do 3. marca wydał sąd 15 wyroków względem podziału majątków w małżeństwie a 12 względem separacyi od stołu i łoża.

— *Monitor armii* donosi z Algieru pod d. 15. marca, że z końcem marca rozpocznie wojsko roboty około budowli dróg; pracą około kolei żelaznej z Algieru do Bidah ma zajmować się dywizya Renault. W całej Algierji panuje spokój i porządek, a sama nawet Kabylija nie daje powodu do żadnych skarg. Daje się tylko jedynie czuć niedostatek osadników.

— Cesarz zawezwał temi dniami do Paryża prefekta departamentu Rodanu, senatora Vaisse.

— Rada municypalna Paryża uchwaliła na ostatniem swem posiedzeniu wyrazić byłemu prefektowi policyi panu Pietri podziękowanie stolicy.

— Władze francuskie w kraju postępują obecnie z wielką surowością. Przedwczoraj wieczór musieli wszyscy podróżni wjeżdżając do Orleanu pokazać swe paszporta. Jednego, który zgubił swe papiery legitymacyjne, odprowadzono na strażnicę zandarmeryi, aby przeprowadzić z nim protokół.

— Proces o obrazę Cesarza i apologię zamachu nie ustają na prowincyi. W Nenfchateau skazano temi dniami za te przestępstwa pewnego 18 letniego młodzieńca na rok więzienia i 500 franków grzywny.

— Minister spraw wewnętrznych, jenerał Espinasse, rozdawał wczoraj w wielkiej sali Sorbony nagrody dla członków towarzystw wzajemnej pomocy, podległych nadzorowi rządowemu. Przy tej sposobności przypomniał też zgromadzeniu w dobitnych słowach, jak pomyślnie wpłynął Cesarz na materialne i moralne położenie warstw roboczych. „Cesarstwo — prawil jenerał dosłownie — urzeczywistniło wszystkie dobre pomysły, usuwając próżne teorye,

któremi w ciągu kilku miesięcy tak nierozsądnie ludzono naród. Dziś mają robotnicy zatrudnienie, i wiedzą zarazem, że rząd opiekuje się ich pracami, które przyczyniają się do przemysłowego i polityczno-ekonomicznego rozwoju Francji niemniej też, że dla wszystkich kalek i zestarzałych robotników stoją otworem domy przytulku. Pierwszym takim domem przytulku możnaby nazwać towarzystwo wzajemnej pomocy, drugim jest dom cesarski w Vincennes. Mówiąc o tej drugiej instytucji, oznajmił generał Espinasse, że każdy członek upoważnionego od rządu towarzystwa wzajemnej pomocy może za umniejszoną płacę 50 centymów dostać się do Vincennes. Tego samego dobrodziejstwa nie mogą dostąpić członkowie innych towarzystw. Liczba takich towarzystw, nie upoważnionych od rządu, jest w ogóle 272 z 36.231 członkami i majątkiem pięciu milionów franków. Towarzystwa te mają prawo poddać się także pod opiekę rządu a w takim razie dostają tych samych korzyści, co towarzystwa upoważnione od rządu. Wielka część z nich nie może się namyśleć do tego postanowienia, bo w obecnym stanie używa zupełnej wolności.

— Przygotowania wojenne na Chiny w portach francuskich nie ustają, uzbrajają szczególniejsze łodzie kanonierskie, bo według najnowszych depe-z admirała Rigault de Genouilly wymaga obecnie honor sprzymierzonych wyruszyć na Peking, gdyż zajęcie Kantonu nie wywarło żadnego wpływu na rząd chiński.

— Skończyła się wreszcie wymiana nót dyplomatycznych z gabinetem angielskim w sprawie wychodźców a tuż zaraz powstała polemika dziennikarska. Na teraz są to tylko krótkie odpowiedzi *Monitora* na obce zarzuty. Jedną z tych odpowiedzi zbija doniesienia dziennika *Times*, druga mierzy do prasy szwajcarskiej.

„W numerze swym z 15. marca utrzymuje *Times* — pisze *Monitor* dosłownie w pierwszym artykule — że policja francuska narusza świętość domowych ognisk, wznecając obawy i podejrzenia w codziennym pożyciu rodzinnym. Dodaje dalej, że z ubolewaniem przypomina sobie czas, gdzie nie mogła odmówić podziwienia szlachetnemu zaufaniu Cesarza, który własnymi rękoma powoził swój faeton, a który obecnie nie pokazuje się inaczej jak tylko otoczony szwadronami zbrojnych. Takie twierdzenia potrzeba tylko wyjawiać, aby upadły same z siebie. Francuska policja nie używała nigdy mniej środków inkwizycyjnych. Jeśli po zamachu z d. 14. stycznia podwoła swą gorliwość, to mogą się na to ci tylko skarżyć, którzy załują, że nie udała się zbrodnia. Co zaś do postępowania samego Cesarza, to wie każdego najlepiej, że Jego cesarska Mość nie zmienił w niezem dawny zwyczajny tryb życia i jak pierwiej wychodzi codziennie bez wszelkiej eskorty. Potrzeba się też dziwić, jak może *Times* tak płonnemi i próżnemi wiadomościami bawić publiczność angielską, mając tyle środków i sposobów, obznajomić się dokładniej z rzeczywistym składem rzeczy.“

Potwierdza zresztą i paryska korespondencya *Gazety kolońskiej*, że twierdzenie dziennika *Times* nie ma żadnej prawdziwej podstawy. Cesarz przechadza się ostatnimi czasy więcej niż kiedykolwiek bez wszelkiej eskorty. Dnia 17. b. m. przechadzał się nawet pieszo po polach elizejskich wśród licznych tłumów ludu w towarzystwie Cesarzowej i cesarzowicza.

Drugi artykuł *Monitora* jest treści następującej:

„Zagraniczne dzienniki zdają się dziwić, że Francya zażądała od innych sąsiednich państw kontynentalnych, aby niebezpiecznych wychodźców oddalić od granic francuskich. Francya odwołała się tylko pod tym względem do prawa międzynarodowej wzajemności. Nikt się nie dziwił w zeszłym roku, kiedy Szwajcarya zażądała od francuskiego rządu, aby internował wychodźców, którzy pragnęli restauracyę rojalistyczną przeprowadzić w Neuenburgu. Nikomu nie przyszło zadziwiać się, że Hiszpania prosiła Francję o internowanie wychodźców karlistowskich i że Kortezy wyrazili Cesarzowi swe podziękowanie, że środkiem tym zapobiegł wojnie domowej. Postępowanie Francji polega zatem tylko na bezwzględnej zasadzie prawa narodów wszech czasów.“

Belgia.

(Ułaskawienia.)

— Królewskim dekretem z dnia wczorajszego rozporządzono w pamięć szczęśliwego rozwiązania Jej król. Mości księżny Brabantu opuścić wszystkie kary zasądzone przed dniem 16. lutego na niej jak jednomiesięczne więzienie albo na pieniężną karę niżej 10 franków.

Niemce.

(Utrzymanie pomników.)

— Dziennik *Neue Hanoversche Zeitung* donosi z Hanoweru pod d. 15. b. m. względem zniesienia stowarzyszeń politechników:

„Jak słycać zniósł dyrekcya politechnicznej szkoły, cztery stowarzyszenia istniejące od dawna między politechnikami frieńskimi, holsztyńskimi, romańskimi i saskimi, a to nietylko na bieżący ale także i na przyszły rok szkolny. Wymieniają kilka przyczyn, które skłoniły dyrekcję do użycia tego środka; między innymi utrzymują, że wszystkie prawie nocne zaburzenia i niepokoje, przypisują tym politechnikom, którzy należą do tych stowarzyszeń, i że w tych wieczorach były popełniane, w których politechnicy wracali z szynkowni. Prócz tego mieli członkowie tych stowarzyszeń dopuszczać się rozmaitego nadużycia i zaniedbywać nauki.“

Sztutgarda, 13go marca. Minister wyznań religijnych i oświecenia Rümelin wydał następujące obwieszczenie:

Ażeby zabezpieczyć staranniejsze zachowanie znajdujących się w ojczyźnie pomników sztuki i starożytności, przeznaczył Król Jego Mość osobnego urzędnika z tytułem konserwatora i poruczył tę posadę profesorowi Hassler w Ulmie. Jest przytem w zamiarze, ażeby zebrano wszystko co się odnosi do dokładnej znajomości wszystkich tych pomników, bądź to dzieł budowniczych lub dzieł sztuk pięknych, jeśli publicznie są widoczne i przystępne a ze swej wartości artystycznej lub historycznej pamiętki znamienite, a przytem ażeby właściciele onych zachęcać do utrzymania pomników tych w odpowiednim stanie i w należyty charakterze. Konserwator zbierze opisy dzieł podobnych co w swoim czasie będzie podanem do wiadomości publicznej, i w rzezonym zamiarze wejdzie z właścicielami w porozumienie. Ale przytem wzywa się także wszystkich innych urzędników publicznych, zwłaszcza księży i nauczycieli zakładów publicznych, równie jak urzędników gminy, wszystkich znawców i miłośników sztuki, tudzież towarzystwa zajmujące się podobnemi zamiarami, ażeby zamiar rządu czynnem wspieraniem konserwatora popierali.

Rosya.

(Stan Sebastopola. — Wiadomości bieżące.)

Petersburg, 10. marca. Już Cesarz Alexander I powziął plan, podczas swej podróży po Krymie, zbudować cerkiew na miejscu starego Chersonu, gdzie według podań przystąpił do chrztu wielki książę Włodzimierz; teraźniejszy Cesarz zajął się na nowo tym planem. W pobliżu cerkwi ma być wybudowany szpital dla inwalidów marynarki, do czego przyczynił się dobroczynny fundusz. Urzędowe dzienniki wzywające do udziału donoszą, że dla teraźniejszej małej liczby mieszkańców Sebastopola będą te budowy wykonane na rozmiar o wiele mniejszy, jak dawniej było w projekcie. Z tego okazuje się jasno, że los Sebastopola jest rzeczywiście rozstrzygnięty, i że nigdy już nieosiągnie dawnego znaczenia.

Do gazety kol. piszą z nad granicy Rosyi: Tego roku podają także liczne prośby o urlop, można zatem oczekiwać, że zagraniczne kapiele będą znowu przepelnione. Książę Gorczakow przybędzie dopiero po ruskich świętach wielkanocnych do Petersburga, gdzie oczekują go z licznymi sprawami. Z Francji przybyło znowu kilku inżynierów do Polski, i będą zajmować się budownictwem rosyjskiej kolei żelaznej. Ciągłe jeszcze przedają w drodze publicznej licytacyi rekruckie przybory z wojennych lat, równocześnie zdzierają i przedają zeszlóroczne resztki obozu z mokotowskiego i białńskiego pola, z kąd można wnosić, że tegoroczne manewry odbędą się gdzieindziej. Szef kozaków należących do pierwszej armii generał-porucznik Karpow objeżdża obecnie w Królestwie Polskim stojące pułki. Warszawa, jak okazują data, zmniejsza się; w 1851 roku liczyła 164.115 mieszkańców, miała z końcem upłynionego roku tylko 156.072. Nawet liczba starozakonnych zmniejszyła się, gdyż w 1850 roku było 43.044, obecnie zaś tylko 41.207. Cholera z 1852 roku, równie jak i ostatnia wojna przyczyniły się wiele do tego, pomimo komunikacyi koleją żelazną.

A z y a.

(Doniesienia z Kantonu.)

Overland China Mail donosi, że Chinczycy od czasu zajęcia miasta Kantonu nie zrywali się więcej; ale zwycięzcy mają wiele do czynienia z śmiałymi rozbójnikami, od których mieszkańcy bronieć się muszą. Ich zapamiętałości mało nie uległ porucznik Hallows okrętu „Bastard“, gdy chciał zastąpić od rabuuku magazynu bławatny; pochwycił go z tyłu jeden Chinczyk, aby mu nożem gardło poderznąć; na szczęście przyskoczył kapitan Hall i przebił lotra. Do sklepu fantów zastawnych włamano się dachem, a chociaż żołnierze angielskiej marynarki zmiatali kulami przybyszów jednego po drugim, jednakże po kilkunastu z nich cisnęło się na oslep. Przy znalezieniu zasobu prochu zginęło 5 marynarzy a 16 odniosło rany, gdyż spity majtek upuścił z przestachu palącą się fajkę na ziemię. W więzieniach znaleziono 200 buntowników i puszczone na wolność; znamieniem ich była czerwona przepaska, którą wychodząc u bramy zrzucili z siebie, ażeby mandaryni ich nie poznali. W różnych Yammach znaleziono niektóre po części ważne papiery, między temi listy chińskiego szpiega z Hongkongu, a które świadczą, że dobrze patrzył.

Najwyższa władza prowincyi Shang-Hai przesłała następującą urzędową notę do francuskiego konzula pana Montigny względem zakazu wychodźstwa Chinczyków:

Słyszałem, że ostatnimi czasy zagraniczni kupcy wabia do siebie ubogich Chińczyków korzystnemi obietnicami, poczem zabrawszy ich na okręta kupieckie, za granicę wywożą. Rozbierając tę rzecz dokładniej, przekonywam się, że ci Chińczycy są sami ubodzy ludzie, którzy w nadziei wysokiej płacy chętnie zawierają ugodę i opuszczają ojczyznę. Krewni ich, których zostawiają bez wsparcia, zapadają potem w wielkie ubóstwo i umierają często z głodu. Nasi Cesarze, wzruszeni uczuciem litości, jakim zawsze ku swemu ludowi są przejęci, dali nam naukę, abyśmy byli posłuszni ustawom boskim, które przepisują, żeby rodzice kochali swoje dzieci, a dzieci żeby były podporą starych rodziców. Jeżeli więc opuszczają swą ojczyznę, któż się będzie opiekować ich rodzicami? Nie będzie przeto zniszczona harmonia, istniejąca między niebem i ziemią? Wszystkie usiłowania moje muszą zmierzać do tego, ażeby zapobiedz temu składowi rzeczy; oto powód, dla czego upraszam Pana, szanowny konzulu, ażebyś swych ziomeków zawiadomił, że namawiając

Chińczyków do opuszczenia swej ojezyny, łamia główne zasady państwa i postępują wbrew przepisom traktatu, jaki szanowne Cesarstwo Wasze z Chinami zawarło. Jestem pewny, szanowny panie konszulu, że pojmujesz, jak potrzebna jest zastanowić to wychodźstwo, i spodziewam się, że chętnie wydasz w tej mierze swoim ziomkom odpowiednie rozkazy. Oto zamiar niniejszej urzędowej noty. Hien Pany, 7 lata, 7. miesiąca 14. dnia. (28. listopada 1857).
Konszul francuski zaprotestował w interesie swych ziomków przeciw temu zakazowi.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 25. marca. *Monitor* zawiera uspokajającą notę co do zastosowania ustawy bezpieczeństwa. — Wszystkie dzienniki przywiązują do mianowania marszałka Pelissier znaczenie pokoju.

Londyn, 24. marca. Księgarz Stanislas został uwięziony za ogłoszenie broszury Pyata, wymierzonej przeciw Cesarzowi Francuzów. Jak słychać, ma być pożyczka indyjska zaciągnięta najpierw na 5 milionów, a później na 3 miliony funt. sztr.

Turyń, 22. marca. Anglik Hodge przybył tutaj i został umieszczony w szpitalu Dei Cavalieri.

Frankfurt, 26. marca. Wczorajszy *Frankf. Journal* zawiera następującą wiadomość z Berny: Dr. Kern donosi, że francuscy ajenci w Szwajcaryi otrzymują upoważnienie wizować paszporta bez osobistego stawienia się podróżnych w takim razie, jeżeli właściciel paszportu jest krajowicem, a paszport przysłany został za poleceniem rządu kantonowego i pod odpowiedzialnością jego.

Konstantynopol, 20. marca. (Najnowsza poczta lewantyńska). Emisya nowych obligacyi państwa została odroczone, ale na wszelki sposób ma nastąpić przed upływem 6 miesięcy. — Ethem Basza i Kabuli Effendi przybyli do Ruszoczuku, z kąd mieli odjechać do Belgradu. Kemal Effendi odjechał 15. marca. — Wiadomości z Bośni i z Hercegowiny są pomysłniejsze. — Lord Stratford de Redcliffe powróci tutaj, by doręczyć Sultanowi swoje odwołanie. — Pierwszy architekt pałaców cesarskich, Ballian, umarł. — Podług doniesień z Teheranu został afgański Książę, Sultan Achmet Chan, mianowany generałem-gubernatorem Heratu.

Smyrna, 20. marca. Fregata parowa „Arcyksiąże Fryderyk“ przybyła tu z Konstantynopola. — Roboty nad koleją żelazną postępują szybko; do jesieni ma być ukończona przestrzedź aż do Tyry.

Kalkuta, 22. lutego. (Najnowsza poczta zamorska). Król Audhy wniósł do najwyższego trybunału prośbę o „Habeas corpus“. Dowódca powstańców Zemidar Man Singh został pojmany pod Alumbaghiem. Nana Sahibowi nie udało się umknąć do Bundelcundu. Poczta z Bombaju nie nadeszła.

Hongkong, 15. lutego. Pełnomocnicy udadzą się w połowie marca z powrotem na północ, i oczekują do tego czasu listu do Cesarza. Rosyanie zdają się mieć zamiar działać wspólnie. Handel przerwany dotąd. W Kantonie został ustanowiony gubernator i wydano amnestye.

Kurs lwowski.

Dnia 27. marca

	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	4	43	4	46
Dukat cesarski	4	46	4	49
Półimperial zł. rosyjski	8	14	8	18
Rubel srebrny rosyjski	1	36	1	36 1/2
Talar pruski	1	32	1	33
Polski kurant i pięciozłotówka	1	10	1	11
Galic. listy zastawne za 100 złr.	79	36	80	—
Galic. obligacye indemnizacyjne	78	45	79	15
5% Pożyczka narodowa	83	24	84	7

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 26. marca o pierwszej godzinie po południu.

Pożyczka narodowa 5% 84-84 1/4. Pożyczka z r. 1851 S. B. 5% 97-97 1/2. Lomb. wen. pożyczki z 5% 98-98 1/4. Obligacye długu państwa 5% 81 1/4-81 1/4. det. 4 1/2% 70 3/4-71. det. 4% 64 1/4-64 1/2. detto 3% 50-50 1/4. detto 2 1/2% 40 3/4-40 1/4. detto 1% 16 1/4-16 1/4. Oblig. Glogn. z wypłata 5% 97. — Detto Oedenburgs. z wypłata 5% 87. — Detto Peszt. 4% 96. — Detto Medyol. 4% 95. — Obligacye indemn. niższ. austr. 5% 88 1/2-88 3/4. detto węgier. 79 1/2-80. detto galic. i siedmiogr. 78 3/4-79. detto innych krajów koron. 84-85. Oblig. bank. 2 1/2% 63-63 1/2. — Pożyczka loter. z r. 1834 318-319. Detto z roku 1839 129-129 1/4. Detto z r. 1854 107 1/4-107 1/2. Renty Como 15 1/2-15 3/4.

Galic. list. zastawne 4% 77-78. Półn. Oblig. Prior. 5% 86 1/2-87. — Glognickie 5% 80-81. Obligacye Dun. żegl. par. 5% 86 1/2-87. Oblig. Lloyd (w srebrze) 5% 88-89. 3% Prior. obl. tow. rzad. kolej żelazn. po 500 frank. za szt. 111-112. Akcyi bank. narodowego 977-978. Akcyje c. k. uprzyw. towarzystwa kred. 247-247 1/4. Akcyje niż. austr. tow. eskomp. 117 1/4-118. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej kol. — Detto półn. kolei 187 3/4. — Detto tow. kol. żel. za 500 frank. 302 1/2-302 3/4. Detto kolei ces. Eliz. po 200 złr. z wpłata 30% 131-101 1/4. Detto Połud.-północn. niem. komunikacyjnej kol. żel. 92-92 1/4. Detto cisańskiej kolei żel. 109-109 1/4. Detto Lomb.-wen. kol. żel. 252-252 1/4. Detto Cesarza Franc. Józ. wschod. kol. żel. 191 1/2-192. Detto losy tryest. 106 3/4-107. Detto tow. żegl. parowej 548-549. Detto 13. wydania 100 3/4-101. Detto Lloyda 390-395. Peszt. mostu łańcuch. 59-60. Akcyje młyna parowego wiedeń. 67-68. Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 19-20. Detto 2. wydania 29-30. Esterhazego losy 40 złr. 79 1/2-80. Windischgrätz losy 25 1/2-25 3/4. — Waldsteina losy 26 3/4-27. Keglevicha losy 16 1/4-16 1/2. Ks. Salma losy 41 1/2-41 3/4. — St. Genois 37 3/4-38. Palfego losy 37 1/2-37 3/4. Clarego 39 1/4-39 1/2. — Amsterdam 2 m. 87 3/4 l. Augsburg Uso 106. Bukareszt 31 T. 266. — Konstantynopol 31 T. 475. — Frankfurt 3 m. 105 1/4 l. — Hamburg 2 m. 77 3/4. — Liworna 2 m. 105. — Londyn 3 m. 10-17. Medyolan 2 m. 104 7/8. — Paryż 2 m. 123 3/4. Cesarzskich ważnych dukatów agio 7 1/2-5/4. Napoleons'dor 8 13-14. — Angielskie Sover. 10 17-18. — Imperial Ros. 8 25-26. Srebro —.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 27. marca.

Oblig. długu państwa 5% 81; losowane obligacye 5% —; obligacy. długu państwa 4 1/2% 71; 4% —; 3% —; 2 1/2% —; pożyczka loteri z r. 1834 318 1/2; z r. 1839 129; z r. 1854 107 1/2; pożycz. nar. z r. 1854 83 1/2. Ob. banku — Akcyje bankowe 977 1/2 — Akcyje zakładu kredytowego 247 1/4. Akcyje kolei półn. po 1000 złr. — Austr.-franc. akcyje kolei żelaz. po 500 fr. z wypłata w ratach —; detto z pełną wpłata —; kolej żelazna lomb.-wenecka —. Akcyje kolei nadejskiej 200. Kolej cesarzowej Elżbiety 201. Kolej połud. półn. komunikacyjna 184 1/2. Akcyje żegl. parowej na Dunaju po 500 złr. 546 1/2. Akcyje żegl. parowej Lloyd'a po 500 złr. 390. Akcyje niższ. austr. Towarzystwa eskomp. po 500 złr. — Galic. listy zast. 4% —. Oblig. indemn. niż.-austr. 89 1/2; detto innych krajów koron. 85; detto galic. — detto węgierskie 79 1/2. Amsterdam —. Augsburg 106 l. Bukareszt 266. — Konstantynopol —. Frankfurt 105 1/4. Hamburg 77 7/8 l. Lipsk —. Liworna —. Londyn 10-17. Medyolan 105. Marsylia —. Paryż 123 3/4. Agio duk. ces. 7 1/2.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 27. marca.

Hotel Langa: PP. Hr. Borkowski Bolesł., z Kormanic. — Ks. Obolenński Michał, ces. ros. radca państwa, z Paryża.
Do Krynickiego: P. Dziewałtowski Norb., z Dukli.

Dnia 28. marca.

Hotel rosyjski: PP. Wiśniewski Hen., z Dobrzana. — Czermiński Julusz, z Glińska. — Guzkowski Marc., z Wyhodowa. — Białobrzycki Stan., z Dziezidłowa.

Hotel europejski: PP. Zaremba Boles., z Oskreszyniec. — Berezowski Henryk, z Wodnik.

Hotel angielski: Schingenschlößl Rysz., c. k. porucznik i Suchy Julius, c. k. porucznik z Czerniowiec. — Mezer Wład., z Tarnopola.
Hotel Langa: P. Hr. Thurn Alex., c. k. major, z Rawy.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 27. marca.

PP. Hr. Dzieduszycki Włod., do Pieniaki. — Freund Ferdyn., c. k. kapitan i Müller Karol, c. k. kapitan, do Przemyśla.

Dnia 28. marca.

PP. Hr. Drohojewski Kaz., do Tomanowiec. — Hr. Borkowski Alex., do Winniczek. — Abancourt Ksaw., do Dublin. — Hr. Demblin Henr., do Krakowa. — Gołaszewski Piotr, do Dzieduszyce. — Hr. Goljewski Ant., do Harsimowa. — Hohendorf Kal., do Szutrominiec. — Jabłonowski Ant., do Rawy. — Hr. Kalinowski Wład., do Bakowiec. — Łodyński Piotr, do Wiszenki. — Ks. Obolenński Michał, ces. ros. radca państwa, do Rosyi. — Papara Hen., do Potoka. — Szyryn Piotr, do flubina. — Ks. Turn-Taxis, c. k. pułkownik, do Żółkwi. — Winnicki Tytus, do Sanoka.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 26. marca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprawdzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza według wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	326.20	- 2 7°	90 0	północny st.	pochmurno
2. god. popoł.	324.90	+ 2 3°	82 6	" mier.	jasno
10. god. wiecz.	323 30	+ 0 0°	92.4	" st.	śnieg

Dnia 27. marca 1858 roku wyciągnięto w c. k. urzędzie loteryjnym lwowskim następujące pięć liczb:

15. 80. 41. 6. 24.

Przyszłe ciągnięcia nastąpią dnia 10. i 21. kwietnia 1858 r.

KRONIKA.

Z Przemyśla donoszą: Lody na Sanie zaczęły puszczać na dniu 23go b. m. o godzinie 5 1/2 zrana przy mierzym stanie wody. Most tutejszy pozostał nieszkodzony.

— W nocy z 8. na 9. b. m. wszczął się pożar na folwarku w Hława-czu (obwodzie Tarnopolskim), przyczem zgorzała stodoła i 3 sterty zboża.

— Na dniu 20. b. m. wybuchnął ogień w Dubowca ch (obwodzie Tarnopolskim) w izbie inwalida patentowego, Jana Kusza, podczas nieobecności jego. Wprawdzie zapobieżono wczesnie szerzeniu się pożaru, ale zgorzało wszystko, co było w izbie, a nadto zginęło dwoje dzieci tego inwalida, z których młodsze spaliło się, a starsze 3 1/2 letnie znaleziono uduszone. Jak się domyślają, musiało starsze dziecię bawić się siarnikami, które zostawiono za piecem, i opuścić zapalony patyczek na słomę; i zład powstało to nieszczęście.

— Dziennik „Advertiser“ donosi, kto jest ów jeniałny sprawca sławnej mistyfikacyi, znanej pod nazwiskiem „Włoska konferencya“. Ma to być Irlandczyk pod fałszywem nazwiskiem Boromeo, i dodaje, właściwe jego nazwisko powinno być raczej „Borrow-me-oh!“ to jest: „Na miłość Boga pożyczcie mi pieniędzy!“

Profesor Lazarus Roony w Londynie ogłosił inseratami dzieło pod tytułem „Sztuka zebrania w sześciu lekcjach“ — równocześnie przyobiecuje autor, że krótka nauka według jego metody będzie dostateczną pomocą każdemu do wygodnego sposobu życia. Offerty uprasza się przesyłać pod adresem: Londyn, 24 Prinzes-Street.